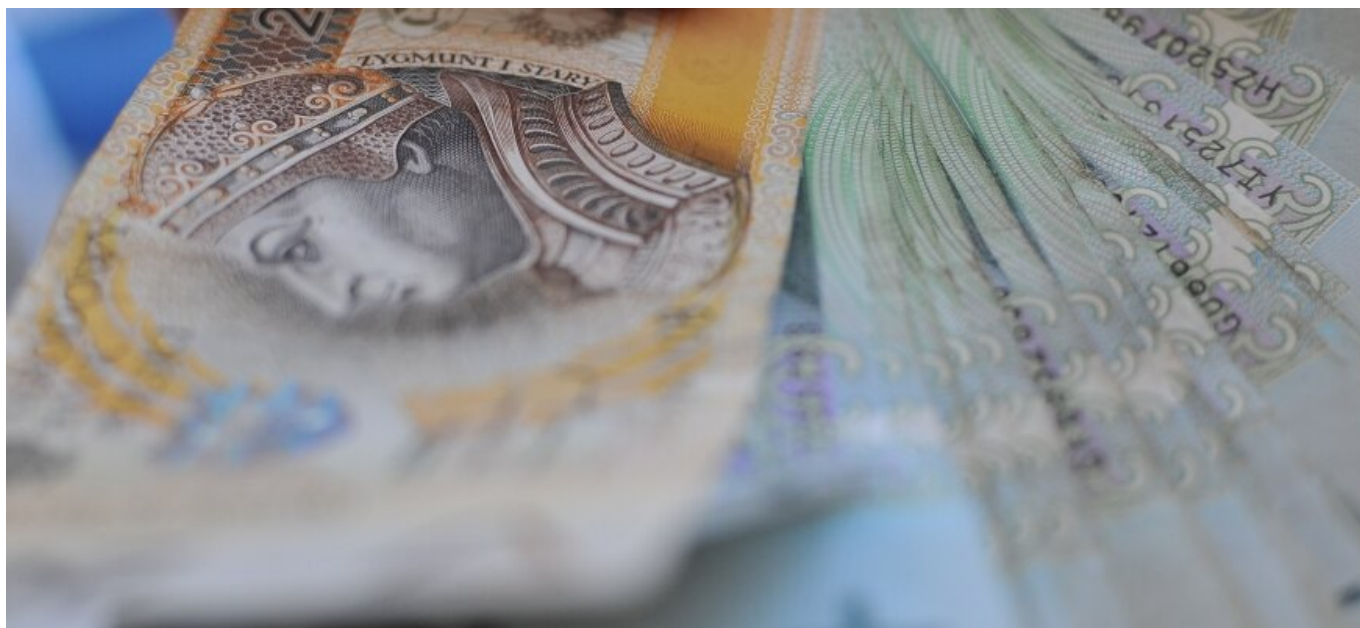


Seniorka chciała wypłacić i oddać oszustom swoje wszystkie pieniądze

data aktualizacji: 2020.10.01 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Pracownice skierniewickiego banku uratowały oszczędności 76-letniej kobiety, która zamierzała wypłacić pieniądze i oddać oszustom podszywającym się pod policjantów.

Do Banku Spółdzielczego w Skierniewicach tuż przed zamknięciem placówki (28.09) weszła starsza pani, chcąc wypłacić z konta wszystkie swoje oszczędności. Jej zachowanie wzbudziło podejrzenie wśród pracowników placówki, którzy zawiadomili policję.

Jak się okazało, czujność bankowców uratowała oszczędności 76-letniej mieszkanki powiatu skierniewickiego, do której zadzwonił wcześniej mężczyzna podający się za policjanta ze skierniewickiej komendy. Przekonał kobietę, że gotówka zgromadzona w banku jest zagrożona przez oszustów działających w zмовie z pracownikami tego banku i ratunkiem będzie wypłata pieniędzy z konta, a potem wpłacenie ich na „policyjną bezpieczną lokatę”. Przekonana o zagrożeniu, starsza pani ruszyła do banku...

– Swoją wiarygodność budował zapewnieniami o tym, że jest policjantem, podaniem nazwy komendy i numeru służbowego, a nawet prosił, aby z telefonu stacjonarnego zadzwonić na nr 997 i potwierdzić, że jest policjantem – relacjonuje Justyna Florczak-Mikina z KMP w Skierniewicach.

Policjanci, którzy pojawili się na wezwanie bankowców zauważyli kręcącego się w pobliżu młodego mężczyznę. Został wylegitymowany, a po kolejnych ustaleniach 18-latek, pochodzącego z jednej z miejscowości w województwie łódzkim, zatrzymano. We wtorek (29.09) usłyszał zarzuty oszustwa, a

1 października decyzją sądu został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące.

Policjanci apelują

Nie ufajmy ludziom, którzy chcą pozyskać od nas pieniądze pod pozorem pomocy organom ścigania. Policjanci oraz inne służby nigdy nie działają w ten sposób!

Jeśli mamy wątpliwości, co do osoby i intencji dzwoniącego – nie gódźmy się na bezkrytyczne przekazywanie pieniędzy i upewnijmy się z kim faktycznie rozmawiamy.

Mając wątpliwości, czy faktycznie rozmawiamy z policjantem lub pracownikiem innych służb upewnijmy się, że rozłączyliśmy połączenie z poprzednim rozmówcą i dopiero wtedy zadzwońmy pod numer alarmowy policji.

Nie podawajmy obcym osobom naszego adresu zamieszkania i prywatnego numeru telefonu komórkowego. Oszuści bardzo często o to proszą dzwoniąc na telefon stacjonarny.

Nie wpuszczajmy pod żadnym pozorem obcych osób do naszego domu, jeżeli wcześniej nie zweryfikujemy celu ich wizyty oraz tożsamości.

Nigdy na prośbę innych osób nie zaciągajmy kredytów bankowych oraz innego rodzaju zobowiązań długoterminowych.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37042-seniorka-chciala-wyplacic-i-oddac-oszustom-swoje-wszystkie-pieniadze>